



**Odwiedziliście mnie: Biblia dla dzieci otwiera drzwi wiary. Nowa Ewangelizacja w więzieniu w Angoli.**

**„Nie ma nic gorszego od obojętnego odwrócenia się od Chrystusa, który cierpi w swym Kościele. Nie ma nic bardziej wartościowego, od otoczenia troską opuszczonego Chrystusa w swych cierpiących braciach.**

**Ojciec Werenfried van Straaten (1913–2003)**

### Drodzy Przyjaciele,

„Prawdziwy cel życia chrześcijanina polega na zdobywaniu Ducha Świętego”. Te słowa rosyjskiego świętego Serafina z Sarowa trafnie oddają założenia Nowej Ewangelizacji, o którą tak bardzo zabiega Kościół. Istotnie, odnowa wiary może mieć swe źródło wyłącznie w sercu, które wypełnia Duch Święty, czyli w prawdziwej miłości.

Ludzie są gotowi na wiele wyrzeczeń, aby zdobyć wiedzę, bogactwo i prestiż; chcą być oświeceni i urzeczywistnić na całym świecie program „wolność, równość, braterstwo”. Wiara w ludzki rozum i możliwości nauki naznaczyły ducha współczesności do tego stopnia, że człowiekowi często wydaje się, iż to on nosi w sobie światło. W rzeczywistości są to wpływające z zewnątrz na nasz umysł i nasze serce emocje, zasłyszane w mediach stereotypy i teorie powstałe z własnego widzimisię. Duch Święty natomiast, Boża miłość, przemawia z głębi naszego serca. To ona jest światłem dla naszego umysłu, dającym nam mądrość i umożliwiającym osądzenie naszego

życia z Bożej perspektywy. Duch woła w nas: „Abba, Ojczy” i uzdalnia nas do wyznawania, że „Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3). Taki właśnie program chce na całym świecie urzeczywistnić Duch Święty, zaś Nowa Ewangelizacja polega przede wszystkim na dawaniu osobistego świadectwa.



**Duch Święty jest naszą siłą, która może stawić czoła każdemu złu.**

Najważniejsze w wierze chrześcijanina nie jest „bycie dobrym człowiekiem”, lecz wiara w prawdziwego Boga oraz w prawdę, które objawił nam Jezus. Jakże szybko odwracamy się jednak od prawdziwego Ducha miłości i dostosowujemy do ducha naszych czasów! Onieśmiela nas on często na tyle, że boimy się głosić naszą wiarę innym i nie potrafimy znaleźć w sobie odpowiednich słów i pasji, aby bronić nauczania Kościoła.

W sakramencie bierzmowania poprzez nałożenie rąk i namaszczenie olejem krzyżma świętego otrzymujemy zna-

mię Ducha Świętego, abyśmy nie ulegali presji ducha naszej epoki. Duch obdarza nas „katolickim zmysłem węchu”, uzdalniającym nas do rozeznawania, co jest prawdą, a co kłamstwem. On jest naszą siłą, która może stawić czoła każdemu złu.

Świata nie zbawi nauka, pieniądź czy siła polityczno-wojskowa, lecz Duch Święty. On objawia nam najgłębszą naturę Trójcy, która jest na wskroś miłością i miłosierdziem. On sprawia, że urzeczywistnia się nasza prośba „jako w niebie, tak i na ziemi”. Wołajmy zatem w modlitwie do Maryi, aby wkrótce na ziemię wylany został Duch Święty. Pełna łaski Matka Jezusa, Ta, która jest „gwiazdą Nowej Ewangelizacji”, ukazuje nam z nieba drogę Ducha Świętego, drogę miłości, prawdy i sprawiedliwości.

Błogosławi Wam Wasz wdzięczny

*P. Martin M. Barta*

*o. Martin M. Barta  
asystent kościelny*



# Doświadczyc prawdy

„Dyktatura relatywizmu“ (Benedykt XVI) niszczy porządek świata, a zwłaszcza młodych ludzi, pragnących odnaleźć oparcie we współczesnym społeczeństwie. Młodzi bardzo potrzebują przyjaźni z Bogiem i pomocy ludzi dobrej woli.

Taki cel przyświeca projektowi duszpasterstwa młodych „Znajdź drogę do życia”, zainicjowanemu przez siostry Loreto (Congregatio Jesu) i jezuitów w Bratysławie (Słowacja). Ma on trwać przez trzy lata i skierowany jest do uczniów, studentów i młodych dorosłych w wieku od 15 do 30 lat. Prowadzący docierają do nich, odwiedzając szkoły, uniwersytety i internetowe portale społecznościowe. Uczestnicy rozmawiają o wierze, rodzinie i wartościach, a oprócz tego spotykają się w weekendy w małych grupach, aby uprawiać sport, grać w różne gry

Bratysława – „Znajdź drogę” i niech prowadzi cię krzyż.

i modlić się. W ciągu trzeciego roku zaplanowany jest tygodniowy letni wyjazd pod namioty, „obóz Drogi, Prawdy i Życia”, obejmujący m. in. trzydniowe rekolekcje metodą św. Ignacego. Po trzech latach udziału w programie uczestnik pozna swoją wiarę i dowie się, że prawdziwa przyjaźń to coś więcej niż tylko niezobowiązujące „Lubię to!” na Face-



Odessa (Ukraina): *Nic nie jest tak pasjonujące jak Ewangelia!*



Kenia – Misja z o. Adelino: *„Ja ciebie chrzczę...”*

booku. W pełni jej doświadczy, dzieląc się z innymi pożywieniem, uczuciami i myślami oraz razem z nimi pracując i modląc. Będzie miał za sobą dyskusje z ludźmi, których nie można wyłączyć, tak jak wyłącza się komputer. Doświadczy prawdy i życia.

Ten pionierski program, idący pod prąd szerzącemu się w Europie relatywizmowi, zakłada intensywną opiekę nad uczestnikami. Wspieramy go kwotą 16 000 zł. Na innych kontynentach potrzebne są inne środki i programy, ale cel jest ten sam: znajomość wiary, osobista relacja z Chrystusem, krótko mówiąc, przyjaźń z Bogiem. •

## Światło wiary pośród zgłiszcz

**Kiedy na Haiti zatrzęsa się ziemia, waliły się kościoły, kaplice i domy. Trauma jest wciąż żywa. Za każdym razem, gdy niebo pokrywają chmury, w ludziach odzywa się strach.**

Drżąca ziemia nie jest jednak w stanie zachwiać niewzruszonym zaufaniem biskupów do miłosiernego Ojca w niebie. Pełen tej ufności, bp Launay Saturné z diecezji Jacmel zmierza wznieść na nowo w umysłach i sercach wiernych mury zdrowego nauczania Kościoła. Jest to bardziej konieczne niż kiedykolwiek – lęk przed rozgnie-

wanym bogiem zemsty oraz głęboko zaszczepione w mieszkańcach Karaibów zabobony wykorzystują sekty, aby prowadzić ludzi na manowce. Ostatnio znacząco spadła – zwłaszcza wśród młodych ludzi – liczba małżeństw i chrztów, a także frekwencja na Mszach Świętych. Biskup zamierza rozpocząć ofensywę ewangelizacyjną od tygodniowych warsztatów dla 324 katechetów, duszpasterzy i liderów grup modlitewnych z 27 parafii. Materiałami pomocniczymi będą przede wszystkim Biblia i dokumenty papieskie. Światło wiary – *Lumen fidei* – ma



*Rozpoznać Dobrą Nowinę – katecheci w prowizorycznej sali wykładowej.*

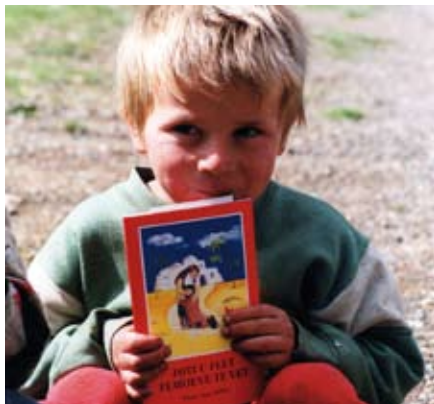
pośród zgłiszcz, w jakie obrócili się dusze wielu Haitańczyków, wskazać wiernym drogę miłości i nadziei. Biskup Launay liczy również na naszą pomoc w wysokości 58 000 zł. •



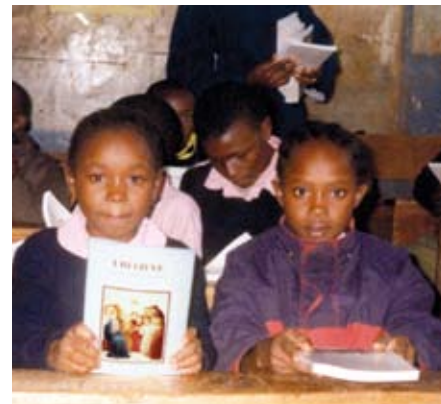
# W języku miłości



**Myanmar** – w nocy do nauki musi wystarczyć światło świec. Prądu nie ma.



**Albania** – wkrótce będą umiał czytać, a dzięki temu poradzą sobie w życiu.



**Kenia** – Świadectwo wiary w szkole, w której większość dzieci to muzułmanie.

**Język to – jak powiada filozofia – oblicze ducha, otwierające oczy na znaczenie rzeczy. To dlatego właśnie Matka Boża rozmawiała w Guadalupie z Juanem Diego w azteckim dialekcie nahuatl, z Bernadettą pod Lourdes – w dialekcie pirenejskim, z niewidomą pasterką Jeanne w Querrien – po bretońsku, a z Hiacyntą, Łucją i Franciszkiem z Fatimy – po portugalsku.**

Maryja pokazuje, jak Dobra Nowina może docierać do ludzi – przemawiając, wzywa zarazem do konkretnych czynów. Oto jeden z nich: z Państwa pomocą przetłumaczyliśmy na tyle języków Biblię dla dzieci, a obecnie trwa przekład *Książeczki o Różańcu*, *Malego katechizmu* i katechizmu dla młodzieży *Youcát*. Bóg mówi do swoich dzieci już w 176 językach, a końca pracy wciąż nie widać. W Kenii obok oficjalnych języków angielskiego i suahili używa się około 50 innych narzeczy. Członkowie półkoczowniczego ludu Pokot znają wyłącznie własne słownictwo i tradycje. Dzięki przetłumaczeniu Biblii dla dzieci na ich język, misjonarze kombonianie będą mogli im przekazać nie tylko umiejętność czytania i pisania, lecz przede wszystkim prawdę, że i oni są dziećmi Bożymi. Planowanie jest rozdanie 10 000 egzemplarzy w 340 szkołach. Koszt to 37 200 zł.

Bez lokalnego języka nie obejdziemy się również na Madagaskarze. Czterech na pięciu Malgasy zna wyłącznie język malgaski, a co trzeci jest analfabeta.

Siostry paulistki są bardzo wdzięczne, że wysłaliśmy im malgaskie wydania Biblii dla dzieci, *Książeczki o Różańcu* i *Katechizmu*, które pomogą im w pracy katechetycznej i ewangelizacyjnej; również biskup Mahajangi cieszy się z otrzymania 25 000 egzemplarzy Biblii *Bóg mówi do swoich dzieci* w miejscowym języku. W kraju panuje nędza i pasterzowi nigdy nie udaloby się zgromadzić pieniędzy na wydanie Biblii dla najmłodszych (93 000 zł).

W ubóstwie pogrążona jest również **Albania**. Kraj ma jednak przed sobą przyszłość. Kościoły są pełne młodych ludzi, a w ważne święta, takie jak Wielkanoc, w katedrze w Tiranie chrzest przyjmuje ponad stu katechumenów. Popyt wśród młodych na książki poświęcone wierze jest ogromny – 20 000 egzemplarzy *Malego katechizmu* po albańsku rozeszło się w mgnieniu oka. Nie oplacono jeszcze kosztów druku i wysyłki (101 356 zł). Po okresie brutalnych prześladowań przez ateistycz-

ny reżim w kraju pozostała tylko mała grupka starszych ludzi z solidnymi podstawami wiary. W młodym kraju – średni wiek mieszkańców wynosi 30 lat – odczuwa się wielkie pragnienie słowa Bożego. „Kto nie zna Biblii, nie zna Chrystusa” – napisał ojciec Kościoła i autor Wulgaty, pochodzący z tego regionu św. Hieronim. To święta prawda. Licząca sobie około 520 000 osób społeczność katolików (10 % ludności Albanii) chce poznać Chrystusa, a bez Pisma Świętego nie jest to możliwe.

Język Dobrej Nowiny nie zna granic. Jezus poleca uczniom: „Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19n). Odnosi się to zarówno do Myanmaru, jak i do Pakistanu, Sri Lanki, Timoru Wschodniego, Konga, Filipin i Amazonii. Dobra Nowina ma wszędzie szansę, ponieważ najpiękniejszym ludzkim językiem jest język miłości. Państwo pomagają ludziom w poznawaniu go. •

## Eleonore Beck

Autorką Biblii dla dzieci i *Malego katechizmu* była teolog Eleonore Beck, która pod każdym względem dochowywała wierności oryginałom. „Jej serce płonęło Biblią” – żegnał panią Beck biskup jej diecezji. Od pierwszego wydania Biblii *Bóg mówi do swoich dzieci* autorka ściśle z nami współpracowała. Obecnie na świecie jest 51,2 miliona egzemplarzy Biblii dla dzieci w 176 językach oraz prawie 8 milionów egzemplarzy *Malego katechizmu*, który pani Beck napisała w 1998 roku, w 31 językach. Pod koniec lutego autorka zmarła w wieku 87 lat. Jesteśmy jej wdzięczni i pamiętamy o niej w modlitwach.





**Siostra paulistka Daniela Baronchelli ma 82 lata, a od 50 lat posługuje na misjach – z tego 32 lata w Pakistanie. Jak pisze, dzięki łasce Bożej może pracować cały dzień, a nasza zgoda na przyznanie dofinansowania projektów duszpasterskich sióstr z jej zgromadzenia w Karaczi (20 000 zł.) „nappełniła ją nowym życiem”. „Tę wiadomość Boża Opatrzność przekazała mi właśnie dziś, w 59. rocznicę moich ślubów zakonnych” – dodaje w liście do nas. S. Daniela zamierza uklęknąć przed Bogiem, aby pomodlić się za PKWP i podziękować za to, że siostry w Karaczi będą mogły dalej pomagać tylu rodzinom, dzieciom i młodym ludziom, a także tylu kobietom, które bez opieki paulistek nie miałyby szans doświadczyć miłości Boga. „Grazie, thanks, danke, merci” – pisze s. Daniela.**



**Baron Johannes von Heereman**  
prezydent zarządający

*Drodzy Przyjaciele,*

*Prześladowania naszych braci i sióstr w Chrystusie w kraju Abrahama, Iraku, okrutne porwania chrześcijańskich dziewcząt w Nigerii, niehumanitarne i niedające się usprawiedliwić wyroki wydane na młode chrześcijańskie matki w Sudanie i Pakistanie, los niezliczonych uchodźców z Syrii oraz w obrębie tego kraju – wszystkie te wydarzenia przypominają nam co dzień o słowach Pisma Świętego: „I was będą prześladować”. Są one przerażającą rzeczywistością dla milionów chrześcijan. PKWP jest w stanie pomóc wielu z nim i dzięki Państwa hojności naprawdę im pomaga.*

*Ręka Pana nie jest tak krótka – jak mówi prorok Izajasz (59,1) – by nie była zdolna ocalać. Tworzymy znaki nadziei: odbudowujemy kaplice i kościoły oraz wysyłamy na cały świat Biblię i modlitewniki, katechizmy i różańce. Nasze dzieło jest niczym ręka Pana – z pewnością nie jedyna, ale na pewno taka, która sięga daleko, na tyle daleko, na ile pozwala nasze i Wasze miłosierdzie. Potrzeby są wielkie; tak jak ojciec Werenfried, otwieramy naszą dłoń dla prześladowanych, aby zwalczać zło za pomocą dobrych uczynków i łaski Bożej. Po to właśnie istniejemy.*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

**Zysk dla dzieci w Syrii**

Podczas kiermaszu zarobiliśmy sporo pieniędzy i pomyśleliśmy, że moglibyśmy podzielić się nimi z cierpiącymi dziećmi z Syrii. Przesyłamy na ten cel 50 euro.

*Członkowie drużyny barcerskiej z Niemiec*

**Niekończący się poemat miłości**

Wczoraj przeczytałam książkę *Danke, Pater Werenfried* („Dziękuję, Ojciec Werenfriedzie”). Podczas lektury towarzyszyło mi nieopisane uczucie. Bez wątpienia życie założyciela PKWP było historią i niekończącym się poematem historii! Był on prawdziwym świętym, którego 90-letnia ziemską wędrówka stanowiła świadectwo wielkiej miłości Boga i bliźnich, zwłaszcza tych cierpiących. Bardzo mnie to poruszyło i pragnę odtąd jeszcze bardziej pomagać Waszemu stowarzyszeniu. Niech ojciec Werenfried konty-

nuuje swoje dzieło z nieba. Ja będę mu w tym pomagała na miarę moich możliwości tu, na ziemi.

*Ofiarodawczyni z Portugalii*

**Pomoc uchodźcom**

**w Sudanie Południowym**

Przeczytałem przesłany przez Was artykuł o Sudanie Południowym, gdzie ks. Taban opisuje sytuację ludzi z Malakal, którzy zmuszeni zostali do ucieczki na południe i stracili przy tym wszystko. W załączeniu wysyłam czek na 5000 dolarów. Chciałbym w ten sposób pomóc tym uchodźcom.

*Ofiarodawca z Kanady*

**Podziękowanie i błogosławieństwo**

Dziękuję Wam za wspaniałą pracę. Lektura „Biuletynu” inspiruje nas, a zarazem uczy pokory. Niech Bóg Was błogosławi i strzeże.

*Rodzina z Australii*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**

**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**

**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,

Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.